

JÓZEF KOREDCZUK
(Uniwersytet Wrocławski)

Zasady dziedziczenia nieruchomości według Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch w XIX wieku

Abstract

Principles of inheriting immovable property according to Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch in 19th century

The author presents the principles of inheriting immovable property in ABGB. Within the inheritance law in ABGB the notion of immovable property was infrequently evoked, as immovable property was not differentiated from other elements of the legacy. The regulations concerning inheriting immovable property in ABGB did not form any coherent system. The legislator mentioned them in the context of regulating certain institutions of inheritance law: substitution of trust, family trust, legacy, legitime, and inheritance. The author provides a detailed discussion of mentioned cases, at the same time presenting the views of the most prominent experts on inheritance law, the Cracovian scholars: Stanisław Wróblewski, Fryderyk Zoll (the elder) and Kazimierz Przybyłowski. All this is set against the background of French inheritance law which operated in the Kingdom of Poland at that time.

Key words: inheritance law, Austrian law, ABGB, inheriting inheritance, immovable property, legitime, fidei-comurission, bequest

Słowa kluczowe: prawo spadkowe, prawo austriackie, ABGB, dziedziczenie, spadek, nieruchomość, zachówek, powiernictwo, zapis

W swoim przyczynku – w ślad za pierwszą regułą dobrej kodyfikacji według Aleksandra Thisa, który za wzór w tym zakresie stawiał właśnie ABGB – pragnę się skupić na ogólnych zasadach i definicjach instytucji prawnych dotyczących dziedziczenia nieruchomości zawartych w tejże kodyfikacji¹. Antoni Bieńkowski w *Upominku pogrobowym ś.p. Kazimierza Pliszki* w 1827 r. napisał o ABGB, że:

¹ W. Witkowski, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski. Wybitni prawnicy Królestwa Polskiego*, Lublin 2001, s. 147.

[...] wysłowienie tego kodeksu, w tym rozwinięciu, tak jest gładkie, proste, czyste, jasne, i każdemu zrozumiałe, iż koniecznie temu kodeksowi przyznać musimy, że tym wysłowieniem, wszystkie dotąd znane europejskie przepisy sukcesyjne daleko przewyższył².

Wspomniany Antoni Bieńkowski postulował między innymi odejście od obowiązujących w Królestwie Polskim rozwiązań francuskich i powrót do dawnego prawa polskiego i litewskiego z uwzględnieniem innych współczesnych ustawodawstw, szczególnie austriackiego³. Zobaczmy zatem, na jakich zasadach ono się opierało.

Przepisy prawa spadkowego w ABGB mieszczą się w §§ 531–824⁴. Zanim przejdę do charakterystyki przepisów dotyczących dziedziczenia nieruchomości, niezbędne jest wyjaśnienie kilku kwestii terminologicznych dotyczących praw rzeczowych uregulowanych w ABGB. Ze względu na różnice we właściwościach poszczególnych rzeczy ABGB w § 291 przewidywał podział rzeczy między innymi na ruchome i nieruchome. W literaturze często cytowana jest wypowiedź Friedricha Karla Savigny'ego, z jego najbardziej znanego dzieła *O powołaniu naszych czasów do ustawodawstwa*, o konstrukcji rzeczy w ABGB, który pisze, że pojęcie to w ABGB „[...] jest zakreślone w sposób tak ogólny, że niewiele jest przedmiotów, których by nie można było nazwać rzeczami”. Mało kto jednak zauważa, że jako przykłady rzeczy mających zilustrować powyższą tezę podaje on: „[...] sztukę, naukę, biegłość w czymkolwiek i pojęcia [jako abstrakcyjne kategorie – przyp. J.K.]”⁵, a więc żadnej rzeczy, która byłaby nieruchomością (nieruchomością). Pojęcie bowiem rzeczy nieruchomych zostało w ABGB skonstruowane w sposób klasyczny, nawiązujący do prawa rzymskiego, stanowiąc w § 293, że rzeczy dające się bez naruszenia istoty przenieść z jednego miejsca na drugie są ruchome – w przeciwnym natomiast razie należy je uznać za nieruchome.

Na gruncie ABGB odnośnie do nieruchomości można wyodrębnić także podział na nieruchomości gruntowe i budynki. Znajduje on chociażby potwierdzenie w odrębnym określeniu w ABGB szczególnych przynależności przynależnych przy gruntach, stawach i lasach (§§ 295 i 296), oraz odrębnych przy budynkach (§ 297)⁶. Przy czym w odnie-

² A. Bieńkowski, *Upominek pogrobowy ś.p. Kazimierza Pliszki Podlasiianina, rzecz o sukcesyi, czyli uwagi nad prawem przyrodzonym do spadku*, Warszawa 1827, s. 192.

³ W. Witkowski, *Aleksander This...*, s. 74.

⁴ Poza tym w §§ 1249–1258 zawarto przepisy dotyczące zawierania umów spadkowych pomiędzy małżonkami. H. Konic, *Otwarcie i objęcie spadku. Wykład porównawczy na tle prawodawstw obowiązujących w Polsce w zestawieniu z kodeksem szwajcarskim*, Warszawa 1927, s. 22.

⁵ K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku*, Warszawa 1973, s. 55.

⁶ § 295. „Trawa, drzewa, owoce i wszystkie rzeczy używalne, jakie ziemia na swej powierzchni wydaje, pozostają dopóty majątkiem nieruchomym, dopóki tychże od gruntu nie oddzielono. Nawet ryby w stawie i zwierzyzna w lesie stają się dopiero wtedy dobrem ruchomym, jeżeli ryby ze stawu złowiono, a zwierzyznę schwytano lub ubito”.

§ 296. „Także zboże, drzewo, pasza dla bydła i wszystkie inne, chociaż zebrane już plody, również wszystko bydło i wszystkie do majątności nieruchomej należące narzędzia i sprzęty uważa się o tyle za rzeczy nieruchome, o ile są potrzebne do zwyczajnego prowadzenia gospodarstwa”.

§ 297. „Również należą do rzeczy nieruchomych te, które stawia się na gruncie w zamiarze, by tam stałe pozostały, jak: domy i inne budynki z przestrzenią powietrza znajdującą się nad nimi w linii pionowej, dalej, nie tylko wszystko, co jest osadzone w ziemi, wmurowane, przynitowane i przybite; – jak panwie browarniane, kotły gorzelniane i szafy w ścianie, ale także rzeczy, przeznaczone do ciągłego używania całości: np. wiadra studzienne, liny, łańcuchy, przyrządy do gaszenia i tym podobne”. W przyczynku powołuję się na wydanie ABGB opracowane przez Józefa Górskiego; *Kodeks cywilny. Obowiązujący w Austrii od 1. stycznia 1812. Przekład polski*, wyd. J. Górski, Podgórze–Kraków 1912.

sieniu do nieruchomości gruntowych należy zauważyć, że w języku codziennym chłopię galicyjscy mianem „gruntu” określali jedynie tę część nieruchomości gruntowych, która była przeznaczona pod zabudowę, czyli samą parcelę budowlaną bez pola ornego⁷. Na koniec warto przypomnieć, że prawo spadkowe w ABGB zostało zaliczone do praw ściśle rzeczowych, bezwzględnie skutecznych przeciw każdemu, kto chciał zagarnąć spuściznę (§ 532).

Przedmiotem mojego przyczynku są tylko ogólne zasady dziedziczenia nieruchomości przewidziane w ABGB, z pominięciem zasad dotyczących dziedziczenia majątności włościańskich, które zgodnie z § 761 zostały określone w ustawach politycznych. Poza tym w zakresie dziedziczenia majątności włościańskich oprócz regulacji prawnych obowiązywały także zwyczaje spadkowe, często znacznie odbiegające od regulacji w ABGB. Dlatego też, zdaniem Cypriana Zaborowskiego polemizującego z Antonim Bieńkowskim, w Austrii będącej krajem złożonym zwyczaje narodowe nie mogły wywrzeć swojego wpływu na prawo spadkowe. Dzięki temu prawodawca mógł rozwinąć swoje filozoficzne zasady⁸.

Znaczenie nieruchomości – czy to gruntowych, czy budynków – wyrażało się w tym, że są to najczęściej najbardziej cenne, mające największą wartość składniki spadku, czyli jak określano w ABGB – spuścizny.

Ustawodawca w ABGB, w ramach przepisów spadkowych, stosunkowo rzadko odwoływał się do pojęcia nieruchomości. Pierwszy raz uczynił to przy okazji określenia ograniczeń podstawienia powierniczego w § 612, który dopuszczał także w stosunku do dziedziczenia nieruchomości możliwość podstawienia powierniczego. Podstawienie to w stosunku do podstawienia rozciągającego się co do ruchomości było mniej ograniczone, i co do nieruchomości obowiązywało tylko do dziedziców pierwszego stopnia, przy ruchomościach natomiast – aż do drugiego stopnia. I uzależnione było tylko od tego, czy osoby, których to dotyczyło, żyły. Musiały one w chwili śmierci spadkodawcy jeszcze nie żyć, później zaś musiały przyjść na świat (urodzić się) żywe.

Majątek nieruchomy dziedziczony w drodze podstawienia powierniczego, zdaniem Fryderyka Zolla, nie powinien być przez substytucję w obrocie prawnym krępowany przez dłuższy czas aniżeli odpowiadający jednej nieżyjącej jeszcze w czasie sporządzenia testamentu generacji⁹. Przy dobrach nieruchomych zatem już wnuki, według ABGB, uzyskiwały nieograniczoną własność rzeczy w drodze podstawienia powierniczego, od dziada (spadkodawcy) przypadłych¹⁰. Podstawienie powiernicze odnośnie do nieruchomości miało zapewne zastosowanie wtedy, gdy w chwili śmierci spadkodawcy nie miał

⁷ K. Kowalski, *Prawne zwyczaje w zakresie wyposażenia dzieci i dziedziczenia oraz sprawa podzielnosci małych gospodarstw wiejskich w byłym zaborze austriackim* [w:] *Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce*, cz. 1: *Zwyczaje spadkowe włościan w województwach południowych*, oprac. K. Kowalski, S. Grzybowski, K. Grzybowski, K. Karpiniec, Warszawa 1928, s. 33.

⁸ C. Zaborowski, *Rozbiór krytyczny dzieła pt. Upominek pogrobowy śp. Kazimierza Pliszki Podlasiłana*, „Themis Polska” 1829, t. 6, s. 212–222; Z. Zdrójkowski, *Korektura pruska – jej powstanie, dzieje oraz jej rola w historii polskiej jurysdykcji i myśli prawniczej (1598–1830)*, CPH 1961, t. 13, z. 2, s. 145–146.

⁹ F. Zoll, *Prawo cywilne. Opracowane głównie na podstawie przepisów obowiązujących w Małopolsce*, t. IV: *Prawo rodzinne i spadkowe*, Poznań 1933, s. 199–201 i 234.

¹⁰ J. Louis, *Prawo spadkowe. Według zasad i przepisów prawa rzymskiego, prawa dawnego polskiego, jak również praw nowożytnych: austriackiego, francuskiego, Królestwa Polskiego, pruskiego i rosyjskiego historycznie-porównawczo rozwinięte i wykładem o opłatach spadkowych*, Kraków 1865, s. 162.

on jeszcze męskiego spadkobiercy, spodziewając się jego urodzenia, który po dojściu do spadku nabywał nieograniczoną własność na nieruchomościach spadkowych, a co do których podstawienie powiernicze z tą chwilą traciło moc obowiązującą.

Właściciel nieograniczony, który w wyniku podstawienia powierniczego objął spadek, był uważany za dziedzica, jeżeli na jego aktywa składały się tylko nieruchomości, lub tylko ruchomości. Jeżeli bowiem w skład spadku wchodziły zarówno nieruchomości, jak i ruchomości, to wówczas obydwu podstawionych dziedziców – pierwszego i drugiego stopnia – uważano za współdziedziców, by uniknąć kłopotów z odpowiedzialnością za zapisy¹¹. Wpływ na koncepcję podstawienia powierniczego przyjętą w ABGB miały doświadczenia związane z wpływem nauki prawa rzymskiego o podstawieniach powierniczych na rozwój instytucji fideikomisów w Niemczech¹². Komentatorzy ABGB tym właśnie usprawiedliwiali odejście od naukowej systematyki przepisów dotyczących powiernictwa rodzinnego¹³ – systematyki przewidującej podział na prawo osobowe i rzeczowe, wypływającej ze ścisłego przeciwstawienia w ABGB „osób” i „rzeczy”.

Odwwołanie do pojęcia nieruchomości znajdujemy także w §§ 633, 634 i 646 ABGB dotyczących powiernictwa rodzinnego (ordynacji, fideikomisów, *substitutio fideicomisario*). W tym zakresie nawet wśród krakowskich przedstawicieli doktryny prawa cywilnego nie było jednolitego stanowiska. Fryderyk Zoll bowiem, powołując się na postanowienia patentu o postępowaniu w sprawach niespornych z dnia 9 sierpnia 1854 r., wyłączył §§ 618–646 dotyczące powiernictwa rodzinnego z przepisów prawa spadkowego¹⁴. Stanisław Wróblewski stał natomiast na stanowisku, że należą one do przepisów prawa spadkowego. Mówiąc o wspomnianych przepisach, należy pamiętać, że przepisy dotyczące dziedziczenia fideikomisów, czyli § 618 i następne ABGB, były jedynym wyjątkiem od zasady powszechności i równości w prawach spadkowych, która obowiązywała w zakresie dziedziczenia w ABGB.

Dierzyciel powiernictwa miał wszelkie prawa i zobowiązania właściciela pożytkującego (§ 631). Mógł między innymi, zgodnie z § 633, nieruchomą majątność powierniczą przemienić na kapitał, mógł grunty w jej skład wchodzące zamienić na inne grunty lub rozdzielić je za odpowiednimi czynszami albo też wypuścić w dzierżawę wieczystą. Spośród uprawnień, jakimi dysponował posiadacz powiernictwa, ABGB wyraźnie faworyzował zamianę nieruchomości na kapitał ruchomy, wychodząc z założenia, że przy nieruchomościach najczęściej względów przemawia przeciw skrępowaniu swobodnego ich obrotu związanego z powiernictwem. Zamianą natomiast, zgodnie z interpretacją § 633, była przede wszystkim sprzedaż, w której wyniku następowało spieniężenie nieruchomości. Dlatego też zgodnie z § 637 musiała ona nastąpić w drodze publicznej licytacji. Licytacja obowiązywała także w przypadku tzw. alodyzacji, czyli zamiany części majątku prywatnego na część majątku powierniczego. Na gruncie ABGB przedstawiciele doktryny zadawali sobie pytanie, czy posiadacz powiernictwa mógł kupić grunt nale-

¹¹ S. Wróblewski, *Komentarz do §§ 531–824 austriackiego kodeksu cywilnego (prawo spadkowe)*, Kraków 1904, s. 214.

¹² Por. na ich temat K. Sójka-Zielińska, *Fideikomisy rodzinne w prawie pruskim (w. XIX i pocz. w. XX)*, Warszawa 1962.

¹³ *Ibidem*, s. 27; L. Pfaff, F. Hofmann, *Commentar zum Österreichischen Allgemeinen Bürgerlichen Gesetzbuch*, Bd. II, Wien 1877, s. 264.

¹⁴ F. Zoll, *Prawo cywilne...*, s. 178.

zący do powiernictwa. Wątpliwości brały się w związku z treścią § 637 stanowiącego, że wartość majątku powiernictwa, który miał być zamieniony, miała być oznaczana w drodze szacunku sądowego. Przy czym oszacowanie sądowe przede wszystkim odnosiło się właśnie do nieruchomości. Jeżeli zaś miała być ona spieniężona, to musiało nastąpić to w drodze licytacji, co do której zakładano, że przystępujący do niej posiadacz powiernictwa nie będzie zainteresowany uzyskaniem najkorzystniejszej ceny kupna. Zdaniem Wróblewskiego obawy te były nieuzasadnione, gdyż w tym wypadku była jeszcze cena szacunkowa ustalona przez sąd, także wiążąca posiadacza powiernictwa¹⁵.

Posiadacz powiernictwa za środki, które z niego uzyskał, jeżeli prawo na to pozwalało, mógł nabyć inne nieruchomości. Możliwe to było zwłaszcza wtedy, gdy dotyczyło nabycia nieruchomości już należącej do jednego powiernictwa (będącego na wygaśnięciu) za pieniądze uzyskane z drugiego powiernictwa. Jeżeli natomiast następowała sprzedaż gruntu wchodzącego w skład jednego powiernictwa w tym celu, by za uzyskaną cenę kupić inny grunt tej samej wartości, to taką transakcję uznawano nie za kupno, lecz za zamianę nieruchomości wchodzących w skład powiernictwa¹⁶.

Dzierżyciel powiernictwa w stosunku do nieruchomości powierniczej mógł również dokonać zamiany polegającej na ustanowieniu na niej służebności gruntowej. Wykluczone natomiast na podstawie §§ 642 i 653 było w czasie trwania wężła powiernictwa oddanie nieruchomości – wchodzącej w jej skład – w zastaw¹⁷.

Prawa, jakie przysługiwały posiadaczowi powiernictwa odnośnie do nieruchomości majątku powiernictwa, podlegały wielu ograniczeniom przewidzianym w kodeksie. Między innymi w przypadku zamiany nieruchomości na kapitał ruchomy oraz zamiany jednej nieruchomości na inną zachodziła konieczność wydzielenia ich z hipoteki. Takiej potrzeby nie było w przypadku obciążenia jednego lub obydwu gruntów prawem zastawu, chyba że ciążył na nich jakiś układ zmiany¹⁸.

Powyższe prawa dzierżyciela powiernictwa w zakresie dysponowania nim były, zgodnie z § 634, uzależnione od uzyskania przez niego zezwolenia na ich dokonanie właściwej władzy sądowej. Przy wyrażaniu zgody na nie, jeżeli miało ono dotyczyć zezwolenia na rozdrobienie gruntów, czyli bezpośrednio dotyczyło istoty fideikomisu, sąd miał baczyć na to, aby zachowano miarę przepisaną w rozporządzeniach politycznych¹⁹.

Do podstawień i powiernictw – w kodeksie Napoleona wyraźnie zabronionych²⁰, w ABGB natomiast dozwolonych – w praktyce bardzo podobne były fundacje. Ze względu jednak na to, że poza ogólnymi postanowieniami § 26 ABGB przepisy ich dotyczące zawierały rozporządzenia polityczne, należy je odróżniać od podstawień i powiernictw. Od podstawień i powiernictw, zgodnie z § 646, fundacje różniły się również tym, że przychody między innymi z gruntów, które one posiadały, miały być po wszystkie czasy przeznaczane na rzecz zakładów powszechnie pożytecznych (takich jak: beneficja du-

¹⁵ S. Wróblewski, *Komentarz...*, s. 287 i 300.

¹⁶ *Ibidem*, s. 287–288.

¹⁷ *Ibidem*, s. 286.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, s. 285.

²⁰ H. Konic, *Projekt ustawy o prawie spadkowym w ogólności*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1924, r. 52, nr 34, s. 525.

chowne, szkoły, szpitale, domy ubogich, lub na utrzymanie pewnych osób), a nie dla podstawionego dziedzica czy powiernika.

W skład spadku, oprócz praw i obowiązków przechodzących na dziedzica, wchodziły także prawa i obowiązki przeznaczone przez spadkodawcę innym osobom, na przykład legatariuszom, czyli osobom, na rzecz których dokonano zapisu. Przedmiotem takiego zapisu mogły być również rzeczy nieruchome. Zapis w tym przypadku zapewniał legatariuszowi jedynie tytuł prawny do określonej w nim rzeczy. Prawa rzeczowe do rzeczy nieruchomości nim objętych legatariusz nabywał natomiast dopiero po dokonaniu odpowiedniego wpisu jego dotyczącego do ksiąg gruntowych²¹. Zgodnie z § 688 legatariusz miał także prawo, na równi z innymi wierzycielami, żądać zabezpieczenia swoich pretensji. By jego żądanie w tym zakresie było ważne, musiał on dokonać wpisu zapisu na jego rzecz zgodnie z zasadami określonym w § 437 ABGB. Przepis § 437 przewidywał natomiast, że do nabycia własności majątku nieruchomości wpisanej do ksiąg publicznych także roszczenie jej dotyczące musiało być wpisane, musiało wynikać z ksiąg publicznych. Obowiązek wpisu do ksiąg publicznych przewidywał między innymi § 158 patentu z dnia 9 sierpnia 1854 r. o postępowaniu niespornym w stosunku do podstawienia powierniczego. Dzięki temu wpisowi wspomniany legatariusz nie uzyskiwał pierwszeństwa przed innymi legatariuszami, a jedynie jego żądanie miało urzędowe zabezpieczenie. ABGB nie otaczał bowiem jakąś szczególną opieką legatariuszy tak jak dawne prawo, które dążyło do tego, by dziedzicowi dostał się spadek zupełnie czysty, a więc po zaspokojeniu wszystkich zapisów²².

Wszystkie rzeczy nieruchome należące do spadku (spuścizny) wliczano także zgodnie z § 784 do aktywów (stanu czynnego majątkowego spadkowego) przy wymierzaniu i obliczaniu zachowku. Oprócz rzeczy nieruchomości przy obliczaniu zachowku brano również pod uwagę ruchomości, wierzytelności i wszelkie inne prawa majątkowe, jakie miał spadkodawca w chwili śmierci i którymi mógł dowolnie na wypadek śmierci rozporządzać. Dziedzic konieczny nie mógł na podstawie § 784 rościć sobie żadnych praw do stosunkowego udziału w poszczególnych rzeczach należących do spuścizny, lecz mógł żądać tylko wartości swego działu spadkowego obliczonego według oszacowania sądowego²³. Na marginesie należy zwrócić uwagę, że w ABGB (§ 765) zniesiono różnicę między wielkością zachowku, jaka przypadała dzieciom małoletnim, a wielkością przypadającą pełnoletnim, jaką przewidywał Kodeks Cywilny Zachodniogalicyski (*Bürgerliches Gesetzbuch für Westgalizien*) wprowadzony patentem z 13 lutego 1797 r. (§§ 566 i 568 tego kodeksu)²⁴.

Dalej natomiast, w § 794, stanowiono, że jeżeli rzeczy, które brano pod uwagę przy obliczaniu zachowku, nie składały się z gotówki (pieniędzy), lecz z innych rzeczy ruchomych lub nieruchomości, to ich wartość określano według chwili odbioru zachowku, to jest kiedy je uprzywilejowany otrzymał. Odmiennie niż w przypadku aktywów pieniężnych, których wartość określano w chwili otwarcia spadku. Okres pomiędzy chwilą otwarcia spadku a chwilą odbioru zachowku mógł być niekiedy dosyć długi, co mogło mieć wpływ na wartość rzeczy nieruchomości wchodzących w skład aktywów spadko-

²¹ F. Zoll, *Prawo cywilne...*, s. 183.

²² *Ibidem*, s. 246; S. Wróblewski, *Komentarz...*, s. 425–426.

²³ S. Wróblewski, *Komentarz...*, s. 678.

²⁴ J. Louis, *Prawo spadkowe...*, s. 187–188.

wych. Wartość rzeczy, którą w tym przypadku brano pod uwagę, miała abstrakcyjny charakter, była bowiem obliczana w określonej przez ustawę krytycznym momencie, w tym wypadku – w chwili otwarcia spadku. W odniesieniu do nieruchomości przy obliczaniu jej wartości nie wchodziły w rachubę ani pożytki, ani pogorszenie danej rzeczy²⁵.

System zachowku przewidziany w ABGB krytycznie oceniał Kazimierz Przybyłowski, który uważał, że interesy rodziny – zarówno majątkowe, jak i moralne – najskuteczniej chroni system rezerwy, dający osobom uprawnionym stanowisko dziedzica mającego prawo do części spadku. System ten, jego zdaniem, był najbardziej zgodny z koncepcją, która pojmuje ustawowy porządek dziedziczenia jako najbardziej normalny, naturalny. A więc taki, na którym oparto zasady spadkobrania przewidziane w ABGB, z wyjątkiem zasad dotyczących zachowku, odmiennie niż w prawie francuskim, gdzie w ramach systemu dziedziczenia znacznie poszerzono prawa spadkowe krewnych bocznych²⁶. Unikało się bowiem w ten sposób niesprawiedliwości niejednokrotnie zachodzących w systemie zachowku, na przykład w związku z możliwością wadliwych oszacowań (zwłaszcza po wsiach)²⁷.

Objęcie w posiadanie przez dziedzica spadku, który sąd mógł przyznać dziedzicowi pod warunkiem wypełnienia przez niego wszystkich ciężących na nim z tego tytułu zobowiązań, kończyło postępowanie spadkowe. Dodatkowo, jeżeli w skład spadku wchodziły nieruchomości, to przeniesienie własności na nich musiało nastąpić zgodnie z § 436, który przewidywał, że jeśli własność rzeczy nieruchomości miała być przeniesiona na skutek sądowego przyznania dziedzictwa, to wówczas również był konieczny wpis tego do właściwych dokumentów sądowych. Dopiero po dokonaniu tego przez prawnego dziedzica, zgodnie z § 819, sąd mógł zamknąć postępowanie spadkowe.

W doktrynie prawa cywilnego austriackiego zachodził spór, jak przyznanie spadku wpływało na stanowisko dziedzica wobec praw hipotecznych należących do spadku. Czy dziedzic przez przyznanie mu spadku stawał się właścicielem nieruchomości wpisanych do ksiąg publicznych? Większość komentatorów uważała, że § 819 wyraźnie odsyła w tej kwestii do przepisów prawa hipotecznego. Ze względu bowiem na przepisy prawa hipotecznego spadek nieruchomy nie mógł przejść na dziedzica bez współdziałania organów sądowych. Przyznanie spadku nie pociągało za sobą tych wszystkich skutków prawnych, dla których wymagano wpisu. Samo przyznanie spadku sukcesji dziedzica w hipoteczną własność nie czyniło jeszcze w pełnym rozmiarze skutecznym, ponieważ nie stawał się on sam właścicielem hipotecznym, lecz wstępował tylko przez przyznanie spadku we własność hipoteczną spadkodawcy, uzyskując stanowisko właściciela wobec osób trzecich²⁸.

Według austriackiego orzecznictwa na prawnego dziedzica wraz ze spadkiem przechodziły także te nieruchomości, które w toku pertraktacji zostały sprzedane w drodze przymusowej. Dziedzicowi bowiem przysługiwała nadwyżka ceny kupna pozostała po pokryciu długów. W następstwie tego, w orzeczeniu z 27 sierpnia 1895 r., uznano rozporządzenie ostatniej woli uzależniające przyznanie spadku co do nieruchomości (młyna)

²⁵ S. Wróblewski, *Komentarz...*, s. 721.

²⁶ W. Witkowski, *Aleksander This...*, s. 126.

²⁷ K. Przybyłowski, *Rezerwa czy zachówek?*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1939, r. 66, nr 21, s. 291.

²⁸ S. Wróblewski, *Komentarz...*, s. 860–861.

od tego, które z dzieci w swoim czasie będzie najzdolniejsze, a pozostałe zaś miały otrzymać dział w gotówce²⁹.

Skuteczność dokonania w drodze spadkobrania różnych czynności odnośnie do nieruchomości (czy to na przykład przeniesienia własności, czy ważności zapisu) według ABGB najczęściej była uzależniona od dokonania odpowiedniego wpisu w księgach publicznych (tzw. intabulacji). Pod pojęciem tym najczęściej rozumiano księgi gruntowe, których prowadzenie regulował patent z 9 kwietnia 1789 r. względem regularnego prowadzenia ksiąg gruntowych. Pomimo że wspomniany patent mówił o regularnym ich prowadzeniu często nie były one w Galicji w ten sposób prowadzone, a w wielu przypadkach były nawet wprowadzone z opóźnieniem. Dopiero *Ustawa z dnia 25 lipca 1871 r. o zaprowadzeniu powszechnej ustawy o księgach gruntowych* przyczyniła się do uporządkowania stosunków w tej kwestii, co w odniesieniu do Galicji nastąpiło na podstawie ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 r. o założeniu ksiąg gruntowych³⁰.

Austriackie prawo spadkowe spoczywało na zasadach prawa rzymskiego, ale nie ślepo przyjętych, lecz zmienionych wskutek historycznego rozwoju niektórych jego instytucji prawnych³¹. Spośród praw obowiązujących na ziemiach polskich niewątpliwie bezpośrednio wpływ na jego rozwój miał wspomniany *Kodeks Cywilny Zachodniogalicyski* z 1797 r. Warto dodać, że w *Kodeksie Cywilnym Zachodniogalicyskim* można odnaleźć wpływy znacznie wcześniejszych regulacji, by wspomnieć o Korekturze Pruskiej.

Nie jest wykluczone, że rację miał Kazimierz Pliszka, bohater wzmiankowanego na początku tekstu Antoniego Bieńkowskiego. Autor, nawiązując do wspomnianego na wstępie fragmentu ABGB, napisał:

[...] że tu, żaden spór [...] między uczonymi zachodzić nie może, jaki z kodeksu francuskiego wyżej widzieliśmy, bo uczeni nie mają za co pochwyć, gdyż tu tych słów próżnych i niepotrzebnych [...], i mieszaniny [...] nie ma³².

Jest to jedna z najlepszych rekomendacji przepisów prawa spadkowego zawartych w ABGB, jaką można sobie wyobrazić.

²⁹ *Ibidem*, s. 861 i 863.

³⁰ Por. W.L. Jaworski, *Ustawy o księgach publicznych*, t. 1–2, Kraków 1897.

³¹ S. Dniestrzański, *Kilka słów o dożywociu małżonka*, Kraków 1864, s. 5.

³² A. Bieńkowski, *Upominek...*, s. 193.